

Konrad Ciura

KOŁO PZW NR 92



Dzieje Koła Polskiego Związku Wędkarskiego
Nr 92 KWK Halemba w latach 2011 – 2020
Wierszem

Rok XXXI - 2011

Środków z Urzędu Miasta na sport już nie będzie
Nasz wniosek o dofinansowanie w urzędzie
Przepadł. Znalazły się w wniosku błędy formalne.
Mniejszy dochód - trzeba ciąć wydatki – to normalne.
Gdy się wydatki związane ze sportem obcina,
(Chociaż tym razem to nie zarządu koła wina),
Trzeba się liczyć z negatywnymi skutkami
Trzech bardzo dobrych sportowców już nie jest z nami.
Do innych kół odeszli: junior Michał Jackowiec
Mariusz Matura; Rafał Stankowski – zawodowiec.
Tych troje przeniosło się tam gdzie im zapewniono
W kołach więcej środków na zawodników grono.
Kiedy jest środków tak niewiele w kasie miasta,
Przeto Pani Prezydent – (bo teraz to niewiasta),
O Puchar Prezydenta spławikowe zawody
Powiadamia nas że jest patronat honorowy.
Rozpoczęto więc niezwłocznie usilne starania
Na rzecz tych to zawodów sponsora pozyskania.
Śląska Grupa Multimedialna się zlitowała
Sponsoring na siebie wzięła i puchary dała.

Ryszard Brzoza pisze na stronie internetowej
Koła. Dotrze do każdej komórki podstawowej
Z wiadomościami co też się w kole dzieje
Dementuje złośliwe plotki które ktoś sieje.

Jeszcze się nam na dobre nie zaczął miesiąc luty
Gdy z dzierżawy „Wielkiego” PZW wyzuty
Został. Nadleśniczy Okręgu Katowickiego
Tak zdecydował. Liczyła się tylko dla niego
Nagonka w masmediach na leśnictwa działania
Na rzecz wielkiej szkody górniczej zlikwidowania.
Zalewisko takie o nazwie „Wielki” powstało
Tam gdzie część zdrowego lasu zalane zostało,
Wszystko przez węgla kamiennego eksploatację
Na zawał. Trzeba więc przyznać leśniczemu rację
Że jego zadaniem jest o stan lasu zadbanie
I likwidację szkód górniczych egzekwowanie.
Dla nas to oznacza mniejsze dofinansowanie
O pięć tysięcy trzysta złoty na zarybianie.
Tyle się bowiem z kasy Okręgu należy
Na te hektary. Teraz z rezygnacją bieży
Łukasz Izdebski – to dotychczasowy gospodarz
Tego stawu. Pewnie znajdzie się też nowy włodarz.

Są w naszym społeczeństwie też tacy wędkarze

Co podejmują działania, w dobrym zamiarze
Przekonani, czynią szkodę ludziom i przyrodzie.
Zdolni są oni też zablokować odpływ wodzie.
Działania poprzez media przez nich podejmowane
Szkodzą lasom i umowy są wypowiedziane.
Otrzymaliśmy już zgodę na ryb odłowienie
Wszak prowadziliśmy kilka razy zarybienie.
Wtedy ta sama grupa w mediach rozpoczęła
Wielką kampanię, że ta ryba będzie ginęła
Gdy ją prąd razi z agregatu specjalnego.
Nie mając na ten temat pojęcia zielonego.
Po raz drugi bardzo skutecznie znów zadziałali
Kiedy o odłowach na Kłodnicy cynk dostali.
Powiadomili policję oraz służby inne
Że dokonywany jest odlów, a władze gminne
Stosownych pozwoleń rybakom na to nie dały.
Przyjechały służby mundurowe i sprawdzały.
Że są to pomówienia PZW bezpodstawne
Się przekonały. Jest to szkalowanie nas jawne
Lecz prowadzone przez naszych przeciwników skrycie.
Mocno utrudniają aktywowi koła życie.

Nasz Zarząd Okręgu podpisał porozumienia
Z innymi okręgami, tak by ryb łowienia

Mogli dokonać na ich wodach nasi wędkarze
Już za połowę składki. Oby nasi „mięsiarze”
Nie doprowadzili do tego by znów opłaty
Powrócili do pełnej okręgowej zapłaty.
Przykre jest z Legnicą „zerowe” doświadczenie
Skutkuje że okręg ten dostał wypowiedzenie.
Nie będą też z nikim zawierane takowe.
Umowy między okręgami muszą być „zdrowe”.

Rozkręca się działalność przy naszym kole szkółki
Młodzież nasza i koła Ruda ćwiczy do spółki.
Lekcje praktyczne są w MDK przy Janasa
Gdzie mają warunki do nauki pierwsza klasa.
MDK zapewnia też pełne ubezpieczenie
Dzieciom, tak w pomieszczeniach jak i w terenie.
Na ćwiczenia rzutów, hali swojej użyczyło
Gimnazjum. Po zajęciach ciało się zamoczyło
W basenie, który jest w kompleksie tej szkoły.
Wracał z tych zajęć każdy uczestnik wesoly.
Startowali w zawodach w każdą sobotę
I niedzielę. Bębnowicz robił dobrą robotę.
Wprawdzie ci adepci postępy stale czynili
Jednak na razie żadnych medali nie zdobyli.
Trzeba się uzbroić w cierpliwość aby praca

Ta efekty przyniosła. Pośpiech się nie oplaca.
Całe koszty transportu rodzice pokrywają
Zapłacone z koła tylko startowe mają.
Szkółka aż trzecie miejsce w Okręgu zajęła,
Więc należną premię tysiąc pięćset złotych wzięła.
Znaleziono także hojnych sponsorów bogatych,
Co dołożyli pięć tysięcy osiemset złotych.
Zorganizowano dla dzieci wielkie zawody
W Dniu Dziecka. Sponsorzy dali piękne nagrody.
Wszystkich nagród (bo było mniej dzieci) nie wydano
Więc jeszcze we wrześniu festyn zorganizowano.
I tym razem frekwencja młodych nie dopisała.
Trzeba to przemyśleć dlaczego jest taka mała.

Zawodów zorganizował zarząd bardzo wiele.
Zajmowały wnet wszystkie soboty i niedziele.
Tomasz Kloza wygrał pięć zawodów: pod lodowe,
Trzydziestolecia koła, (te są jednorazowe),
O Puchar Dyrektora, pożegnanie sezonu,
I aktywu. Wszyscy nabrali przed nim rezonu.
Michał Malcher wygrał sezonu łowów otwarcie.
Pokazał nam kto się będzie liczyć już na starcie.
Mistrzami koła w spławiku zostali: Michał
Barwicki – juniorzy; Dawid Limanówka – kichał

Lecz wygrał wśród U – dwadzieścia dwa; zaś Karolina
Bubała – wśród kobiet niczym primabalerina
Królowała, a Bernadeta Heller kadetów
Jest mistrzynią. Mariusz Sobeczek ziemię od kretów
Miał z jokersem i pokonał innych seniorów.
Janusz Broda dostał po raz pierwszy honorów
Mistrza koła w spinningu. To „Goczalkowice”
Gościły wędkarzy z Rudy. Są w kronice
Jako Puchar Danuty Pietraszewskiej – posłanki
Na sejm. Wygrał je Mariusz Matura. Były dzbanki
Kawy i kielbasa, ta z mięsa i wyborcza.
Odkryło się sześć zawodów Grand Prix. Tam wystarcza
Miejsca dla każdego. Najlepszym był Tomasz Kloza.
Nie organizował już zawodów Ryszard Brzoza
Karpionych, całodobowych, ale się odbyły.
Na złą sławę ekscesami sobie zasłużyły.
To Andrzej Szewc na nich wygrał bezapelacyjnie.
Zdaliśmy trudny egzamin organizacyjnie
Podczas zawodów Śląskiej Grupy Multimedialnej.
Wygrało koło Ruda. Używali specjalnej
Zanęty, ale zgodnej z sportu przepisami.
Nasi przegrali choć czekali już z kwiatami.
To Krzysztof Grabowski najlepiej łowił w nocy.

Stefan Kwiatek nie potrzebował żadnej pomocy
By wygrać zakończenie sezonu. Pierwsza liga
Nasi na czternastym miejscu. Druga grupa ściga
Się w drugiej lidze. Tam tabelę zamykali.
Co dalej? Myśmy na inne wyniki czekali.
Po w dwa tysiące dziesiątym roku powodzi,
Mieszkaniec ulicy Piaskowej znowu dowodzi,
Że to nasz staw winien jego posesji zalania.
Dopuścił się nielegalnie rowu wykonania
Który od „Dwójki” do jego prowadzi posesji.
Zgłoszono leśnikom, by dać odpór tej agresji.
Nadleśnictwo stanęło tu w naszej obronie
Podalo jakie są jego prawa jako stronie.
Zadał pytanie o pozwolenie wodno-prawne
Leśnicy mu podali, że mają akty dawne.
Wielkie koszty zostały w czasie oddalone,
Prędzej czy później i tak muszą być poniesione.
Na „Czwórcę” w lipcu zniszczono zastawki cztery
Nie mogliśmy zgłosić na policji tej afery,
Bo zażądali strat poniesionych określenia.
Trudne są takie ubytki do udowodnienia.
W pracy nad wykryciem sprawcy byliśmy pilni
Okazało się żeśmy całkowicie bezsilni.

Pogłębianie rowu od „Czwórki” aż do „Wielkiego”
Miało poprawić tam stosunki wodne. Innego
Zdania byli miłośnicy ważek, więc złożyli
Skargę do Urzędu Marszałkowskiego. Użyli
Jako argumentu ogłoszenie od zarządu
Koła (wykonano zdjęcie gabloty) do wglądu.
Tam Dziedzictwo Przyrody Województwa Śląskiego
Rozpatrywało doniesienia od niejednego.
Trzeba było zgłosić się na czerwony „dywanik”
Wsparło nas tym razem Nadleśnictwo, które zanik
Lasu z poziomem wód gruntowych powiązało,
A jako sprawcę, kopalnię węgla wykazało.
Latem na „Jedynce” powstał silny zakwit wody
Smutno to przyznać, że winne są ludzkie odchody.
Wpływają potokiem, którego zarurowano
I część ścieków bytowych po cichu skierowano.
Złożyło koło pisma-protesty w urzędzie
Mikołowa. Telefonowano także wszędzie
Gdzie też możliwe były podjąć władzy organa
Jakieś działania by kanalizacja oddana
Została. Skończą się wtedy z wodą kłopoty.
Nie gadać! Zawinąć rękawy i do roboty.

Przeklinają jeżdżenie ścieżkami nad stawami

Ryczącymi kładami oraz motocyklami
Nasi wędkarze. Nie widać wtedy leśnej straży,
Gdy zaś rybę wieziemy, sprawdza do tych wojaży
Skrupulatnie dokumenty. Ryby przywożono
Tego roku wielokrotnie. Stawy zarybiono:
Karpia dwie tony trzysta dziewięćdziesiąt, więc stawy
Przez większość roku obłożone. Różne potrawy
Z nich przyrządzano. Pięćdziesiąt jazia i tyle
Samo okonia. Półtora węgorza. Kobyle
Mleko radził dowcipniś im podawać. Szczupaka
I sandacza wylęgu po tysiąc sztuk. Jest taka
Wola by nadal zarybiać stawy drapieżnika
Wylęgiem, wtedy się wysokich kosztów unika.
Polepszył się stan wód naszych rzek, więc postanowił
Zarząd Okręgu wpuścić do nich ryby. Odłowił
Stawy hodowlane wpuścił do Jamny, Kłodnicy,
Potoku Chudowskiego, kiedy w okolicy
Nie było nikogo, próbną partię reofilnych
Ryb. Mamy nadzieję że nie będzie zatruć silnych.

Prac jak zwykle nie brakowało. Napowietrzano
Stawy, koszono, trzebieży lasu dokonano,
Odnowiono rybacówki a także hangaru
Dach i elewację. Woda ciekła bez umiaru

Z rur przy rybaczówce w naszej ubikacji
Dokonano wymianę częściowej instalacji.
Praca społeczna chyba już wśród członków umiera
Pracowało szesnastu, więcej się nie nazbiera.

Pięćset pięćdziesiąt członków do zebrania walnego
Koło liczyło. Egzaminy są w naszym kole dla każdego
Na Kartę Wędkarską. Dwudziestu siedmiu przyjęto.
Nie ustrzeżono się błędu. Już w tuby dęto
Że koło straciło prawo egzaminowania
Kiedy dopuściło się zaświadczenia wydania
Chłopcu który czternaście lat jeszcze nie osiągnął.
Zarząd koła od winnych konsekwencje wyciągnął.
Już w kwietniu pani Minkina zrezygnowała
A od maja Agnieszka Wnuk ją zastępowała.
Od lipca zaś Krzysztof Drózdź do zarządu dołączył
Od razu też do prac podejmowanych się włączył.
Krzysztof Mirek i Andrzej Jałowiecki zgłosili
Swoją akces do pracy z młodzieżą. Podzielili
Między sobą obowiązki. To Walne Zebranie
Zatwierdziło na owe funkcje ich powołanie.
Wpięto Złotą Odznakę Janowi Dobkowskiemu
Srebrną: Tadekowi Plewko. Należy się każdemu
Kto działa na rzecz rozwoju związku wyróżnienie.

Piotr Walach zawiesił Okręgowe odznaczenie.

Rok XXXII - 2012

Okręg Katowice wprowadził limit na ryby.
Wszystkich co złowią więcej zakujemy w dyby.
Trzydzieści pięć sztuk łącznie w ciągu tego roku
Dla karpia, lina, sandacza, pstrąga z potoku,
Szczupaka i węgorza. Dla jednych to za mało,
Innym to za dużo. Z rejestrów wynikało
Że około sześćdziesiąt procent tych co wędkuje
Przeciętnie trzy i pół kilo ryby uzyskuje.
Dla nich nie są straszne te wprowadzone limity
Dotknie to mocno wielkich poławiaczy elity.
Są teraz zaostrzone warunki wydawania
Wtórników zezwoleń w razie ich utracenia.
Delikwent musi pisać przez koło do Okręgu
Podanie. Teraz nie są już w jego zasięgu
Ryby limitowane. Oj boli taka strata
Warto dbać o dokumenty nie strugać wariata.

Z nowym rokiem najemca „Borówki” porzucił
Jej dzierżawę. Decyzją swą mocno nas zasmucił.
Odcięto nam od razu dopływ prądu i wody
(My mieliśmy pod liczniki). Pokonać przeszkody

Trzeba by przywrócić wszystkie media. MOSiR pierwszy
Jako właściciel kabli i rur on najważniejszy.
Potem negocjacje z Tauronem by popłynął
Prąd do naszych budowli. Urzędnik się uśmiechnął,
I zażądał świadectwa pomiarów wydanego
Przez elektryka do takich spraw uprawnionego.
Poszukiwania, zlecenia, pomiary i świstek
Wieziemy. Tym razem siedzący za biurkiem chłystek
Po długich namysłach spisał z nami umowę.
Mamy teraz o energię spokojniejszą głowę.

Niewesołe wieści doszły do nas znad Kłodnicy
Znowu ścieki wypuścili do rzeki nam szkodnicy.
„Życzliwi” twierdzą że „HALDEX” jest tego przyczyną,
Znowu pewnie wszystkie ryby w rzece wyginą.
Zakład ten zaś posiada stosowne pozwolenia,
Na wód opadowych do rzeki odprowadzenia.

Roboty każdego roku te same: Koszenie,
Napowietrzanie oraz gałęzi obcinanie.
Były też i inne roboty do wykonania
Stawy czekały przeprowadzenia wapnowania.
Przyłącze kablowe na „Borówce” wymagało
Remontu. Dwu elektryków się za to zabrało.
Dali nawet część materiałów. Koło poniosło

Niewielkie koszty. Do łodzi trzeba nowe wiosło.
Rękami gospodarzy zostało wykonane.
Zastąpi w łodzi te co zostało złamane.
Wiele problemów jest z utrzymaniem czystości
W pasie trzydziestu metrów od brzegu. Jest gości
Nad stawami wielu. Najwięcej ich w niedziele
Kiedy idą na spacer po modłach w kościele.
Kosze na śmieci nie załatwiają całej sprawy
Trzeba by prosić, aby weń wrzucić był łaskawy.
W porozumieniu z miastem Mikołów, śmieci
Segregujemy. Tadek Rypień przykładem świeci.
Codziennie opróżnia kosze, odkłada plastyki,
Szkło i metale. Przyda się trochę gimnastyki.
Za plastik, szkło oraz metale nic nie płacimy.
Cztery piąte kosztów za śmieci zaoszczędzimy.

Dwie tony siedemset pięćdziesiąt kilo karpików
Jeden kilo węgorza, sto pięćdziesiąt leszczyków,
Zaś około siedemset karasia srebrzystego,
Po tysiąc sztuk szczupaka i sandacza do tego.

W zawodach ponownie Tomasz Kloza brylował
Ponieważ aż pięć razy pierwsze miejsce zajmował:
Jest mistrzem seniorów w spławiku, pod lodowe,
Otwarcia sezonu, Grand Prix oraz spinningowe.

Mistrzem wśród kadetów został Michał Jałowiecki,
Pośród juniorów najlepszym jest Michał Barwicki,
Zaś inne kobiety – Agnieszka Wnuk pokonała.
Na Dzień Dziecka po raz kolejny frekwencja mała.
Bobik Sławomir wziął piękny puchar Dyrektora,
Marek Błaszczyk wygrał zawody gdy nocna pora.
Wśród aktywu Horst Nierychło nie miał równych sobie.
Kamil Szaler złowił najwięcej w jednej dobie.
Bogusław Ludynia wygrał na koniec sezonu
Nasza drużyna złoila skórę bez pardonu
Sym rywalom w Śląskiej Grupy Multimedialnej
Zawodach. Drużyna przy różnicy minimalnej
Była w pierwszej lidze dopiero siedemnasta,
A nam się wydawało że to najwyższa kasta
Drugoligowcy dzięki lepszej swoich ryb wadze
Zajęli trzynaste miejsce. Godne to uwadze.

Prowadzono w szkołach pokazy i prelekcje
Wszystko po to by wzmocnić naszej młodzieży sekcje.
Ciężki jest to kawałek chleba, dzieci przekonać
Do zajęć z wędkarstwa. Trzeba cudów dokonać
By odciągnąć ich od komputerów klawiatury
Już nie potrafią cieszyć się z piękna natury.
Do szkółki wędkarskiej uczęszcza szesnastu młodych

Adeptów. Udało się pozyskać też trzech nowych.

Koło rozegrało dwadzieścia cztery zawody

W tym kiedy były Dni Rudy Śląskiej obchody.

Dziesięć razy stawali w Okręgu zawodach

Niektóre odbyły się na śląska antypodach.

Cztery razy startowali w siódmym Rejonie

A łowili nie tylko płoteczki i okonie.

Robert Mirek powołany do kadry Okręgu

Reprezentacja Polski jest w jego zasięgu.

Na drugim miejscu w Okręgu stanęła szkółka,

Tysiąc siedemset pięćdziesiąt złotych to nie bułka.

Definitywnie z kampingiem „Hanek” nam przyszło

Się rozstać. Z prowadzonych rozmów nic nie wyszło.

Nowy właściciel który cały ośrodek kupił,

Za prawo korzystania z domku by nas złupił.

Pięćset pięćdziesiąt dwu członków ma prawo wybierać

I być wybieranym. Niewielu ma chęć otwierać

Listy kandydatów do władz i organów koła.

Prezesem znów został Konrad Ciura. On podola

Tym obowiązkom. Zarząd wybrano: Tomasz Kloza;

Dariusz Ciacia; Grzegorz Aleksa; Agnieszka Kloza;

Piotr Walach; Tadeusz Rypień; Krzysztof Drożdż jak osioł

Uparty; Bernardyn Engler oraz Dariusz Musioł;

Kazimierz Rydzewski; Horst Nierychło; Henryk Danisz.

Do Komisji Rewizyjnej Koła: Adam Kalisz;

Stanisław Zarzycki; Henryk Występ; Piotr Cebula.

Taka w naszym kole rewizji pełna pula.

Sąd Koleżeński Koła: Henryk Łysiak; Jan Borczyk;

Stanisław Hanke; Antoni Kloza – miał obojczyk

Zwichnięty i Tadeusz Bębenek. Deklarują

Wszyscy że jeszcze lepsze nasze koło zbudują.

Oby tylko się nie skończyło na wielkich planach.

Za wieloletnią robotę w związku organach

Odnaczenia takie: PZW Złota odznaka

Dla Tadeusza Bębenka, naszego junaka.

Srebrna dla Tadeusza Rypienia. Okręgowe

Odnaczenie Henryk Danisz. Były to czołowe

Postacie naszego aktywu. Jest więc owacja

Na stojąco. Jest też o zamiarach informacja.

Po Walnym Zebraniu jeszcze w miesiącu grudniu

Gdy gospodarz „Jedynki” przyszedł raz po południu,

Oczy przecierał ze zdumienia. Na stawu wschodzie

Tam gdzie jest dopływ nie było już śladu po wodzie.

Inna sytuacja była z zachodniej strony

Wierzchołek wału był całkowicie zatopiony.

Konieczne było wyciągnąć z mnicha szandorek,

Podtopiło las i wylała się woda do norek.

Wszystkie te zmiany terenu to górnicze szkody,

Dla koła się zaczęła z naprawą stawu schody.

Rok XXXIII – 2013

Problemy powstałe w wyniku szkód górniczych

Stały na pierwszym miejscu. Pomiary mierniczych

Pokazały jak duże są w terenie zmiany.

Dyrekcja Lasów Państwowych to są wielkie pany

Z dyrekcją kopalni to oni będą stroną

Za powstałe szkody chcą zapłatę bardzo słoną.

My możemy własnym sumptem dokonać naprawy

Tak odpowiedział nam leśniczy wielce łaskawy.

Niskie lustro wody to okazja usunięcia

Mułu. Do wykonania takiego przedsięwzięcia

Potrzeba koparki, a to koszt nie byle jaki.

Zgodzili się na koszty z zarządu chłopaki.

Poszukano wykonawcy co ma wolne moce

Przerobowe. Przyjechała koparka. W noce

Trzeba pełnić dyżury, by ją nie rozebrano.

W dzień by cały czas pracowała pilnowano.

Płacimy za pracę tej koparki na godziny

Czuwał jeden z nas choć miał swoje urodziny.

Miło było patrzeć kiedy szlamu ubywało

Będzie wiele lat spokój można powiedzieć śmiało.
Nie wszystkim podjęte przez nas naprawcze działania
Się podobały. Jeden zarządu odwołania
Się domagał. Nie znalazł on wśród innych poparcia
Nie wskórał nic prócz strun głosowych w gardle zdarcia.
Nadsypać groblę trzeba, więc pięćset metrów gliny
Z wykopów przywieziono. Zdziwione są miny
U niejednego, bo w jeden dzień się udało
Nie tylko przywieźć, ale góry się wyrównało
Koparko – ładowarką. Wykonano te prace
Na „Jedynce”. Na „Dwójce” zaś dzięki zgranej „pace”
Na taczkach by zasypać rozlewisko wożono
Całą ziemię którą wywrotkami przywieziono.
Starczyło tego na niewiele, odtąd leśniczy
Wyłącznie na dobrą ziemię z atestem liczy.
To może być koniec naszych działań obok „Dwójki”
Takiej ziemi nie dostaniemy – skrzeczały sójki.
Byliśmy zajęci nie tylko szkód usuwaniem.
Są też prace nie cierpiące zwłoki naszym zdaniem.
Uruchomiono oświetlenie przy rybaczówce,
Dokonano inwentaryzacji, na czołówce
Kamping „Hanek”, zdjęto go ostatecznie ze stanu.
Nie mamy niestety do niego innego planu.

Jak co roku: napowietrzano; koszono trawę;
Obcięto drzewa; naprawiono przy stawie ławę;
Odnowiono stare informacyjne tablice;
Są nowe kosze by nie zaśmiecać okolice;
Elewacja rybacówki jest znów odnowiona
Po zabiegach woda pitna została puszczone
Do rybacówki. Faszynowano „Czwórki” brzegi
Wbijając w ziemię palików aż dwa szeregi.

 To dla młodzieży, wspólnie z kołem Ruda Śląska
Pozyskano staw przy ulicy Wolności. Wąska
Grupa z niego będzie korzystała - to dzieci.
Najpierw trzeba było usunąć tam góry śmieci,
Zawiesić tablice, oraz miejsce przygotować
Tam gdzie samochody będą bezpiecznie parkować.

 Ponownie rowem do „Jedynki” wpłynęły ścieki.
Uzyskaliśmy zapewnienie że już nie wieki,
A za niecały miesiąc, będzie uruchomiony
Rurociąg tłoczny ścieków. Zostanie zakończony
Kolejny etap do rozwiązania gospodarki
Ściekowej. Teraz możemy wypić kielich „Starki”.
Odszedł mistrz (ma nowe koło), niech nowy mistrz żyje
To Grzegorz Przybył z Zabrze radości nie kryje.
Wygrał Trzy zawody: w splawiku mistrza koła;

Puchar dyrektora i zakończenia. To szkoła
Nowa, bo on u nas nowy. W łowach spod lodu
Paweł Kańtoch najlepszy. Od zachodu do wschodu
Łowił najlepiej Adam Walach. Dobę karpiove
Łowy trwały, wygrał Tomasz Gniewek. Spinningowe
Wygrał Jerzy Krusz. Krzysztof Grabowski na otwarcie
Sezonu wygrał bo walczył o punkty zażarcie.
Horst Nierychło wśród aktywu najlepszy. Mistrzami
Zostali: Andrea Fulbier między kobietami,
Michał Jałowiecki prym wiódł między kadetami,
Dawid Polak wygrał z innymi juniorami.
Puchar Prezydenta ma druga nasza drużyna
Nie umiemy wyjaśnić, w czym też tkwi przyczyna
Że choć jest tylko jedna i to w drugiej lidze
Zajęła dziesiąte miejsce. Trzeba na uwadze
Mieć dalsze postępy w lidze naszych sportowców
Na razie nie wieszamy naszych czołowych chłopców.
Jest już postęp w ilości dzieci na Dzień Dziecka
I nie ważne kto trzyma wędkę spodnie czy kiecka.
Przybyło ich pięćdziesiąt jeden, z opiekunem
Każdy dzieciak. Zwijać się trzeba było piorunem.
Na trzy grupy wiekowe te dzieci podzielono
Przy połowie drobnych ryb wspaniale się bawiono.

Dopisali też sponsorzy wspierając datkami
A także z różnymi smakami wypiekami.
Darek Ciacia naszą młodzieżą się opiekuje,
Coraz to więcej hojnych sponsorów pozyskuje.
Każdy wyjazd na zawody to koszty ogromne
A fundusze koła na młodzież są nader skromne.
Szkółka wędkarska dwadzieścia jeden uczni liczy
Tam każdy sztukę łowienia ryb i rzuty ćwiczy.
Dwadzieścia trzy zawody współorganizujemy
W Okręgowych i w Rejonie startujemy.
Robert Mirek wygrał w Poznaniu i Siewierzu
Rzutowym mistrzem Polski został w Sandomierzu.
Jest też drugim wicemistrzem Polski w spławiku
Po zawodach w Poznaniu. Nie jest na świeczniku
Lecz był dwudziesty siódmy nasz Michał Jałowiecki
Śląsk był teraz lepszy niżli okręg Mazowiecki.
Eryk Szmyt jest szósty w Grand Prix polski w musze.
Aby je zająć, przeżywał niejedne katusze.
Widać coraz większe efekty zajęć w szkółce
Jej uczniowie plasują się już na górnej półce.
Tego roku na zarybianie się uzbierało:
Karpia dwie tony osiemset; węgorza zostało
Wpuszczone jeden kilo; sandacza dwa tysiące;

Tysiąc szczupaka i pięćdziesiąt jazia. Liczące
Pięć i pół hektara cztery stawy otrzymały
Solidną dawkę. Oby teraz te ryby brały.
Sprawy regulaminowe łowiska „Czternastka”
Uporządkowano. Lecz jest to tylko namiastka
Prac jakie nas czekają. Rokowania umowy,
Przygotowanie terenu, zaplecza budowy,
I jeszcze wiele innych. Jest jednak grupa młodych
Podjąć się załatwienia wszystkich tych spraw gotowych.
Wszystkie koła Okręgu łaptopy otrzymały
Więc łączność z Okręgiem przez e-mail będą miały.
Dziś koło liczy pięćset siedemdziesiąt sześć członków.
Teraz przy wnoszeniu opłat nie ma już ogonków.
Komisja egzaminacyjna wiele roboty
Miała. Niejednokrotnie z ludźmi są kłopoty.
Większość egzamin na Kartę Wędkarską traktuje
Z przymrużeniem oka. Od koła oczekuje
Że egzaminator w każdej chwili i wszędzie
Zaświadczenie wyda, tak by dostał w urzędzie
Właściwy dokument. Tych zgodnie z przepisami
Zdającymi było pięćdziesięciu trzech. Nad nami
Kontrolę sprawuje Okręg oraz Urząd Miasta,
Tam fuszerki nie przepuści urzędnik – niewiasta.

Dopiero co były wybory, a już odeszli
Z zarządu Agnieszka i Tomasz Kloza. Przeszli
Do innego koła. Teraz trzeba nam kasjera
Szukać nowego. Darek Walus – to on pobiera
Od połowy marca należności za członkowskie
Składki. Aby być gospodarzem trzeba mieć końskie
Zdrowie. Krzysztof Drózdź oraz Grzegorz Aleksa teraz
Się przekonali i zrezygnowali. Od zaraz
Krzysztof Wolny, Tomasz Rokicki ich zastąpili.
Od razu ostro do swej roboty przystąpili.
W listopadzie Dariusza Musioł odwołano
Za bezczynność. Aż tylu zmian się nie spodziewano.
Na Walnym Zebraniu zatwierdzono wszystkie zmiany
Na prezesa Bernardyn Engler jest powołany.
Konrad Ciura jest wiceprezesem gospodarczym
W Okręgu. Chociaż jest człowiekiem przedsiębiorczym
Trudno być zarazem członkiem Zarządu Głównego.
Nadano mu tytuł Prezesa Honorowego.
Nadal nieść wszelką pomoc dla koła deklaruje,
Nic więcej od niego zarząd już nie oczekuje.
Andrzej Jałowiecki do zarządu powołany,
Zaś Krzysztof Mirek jednogłośnie został wybrany
Do Komisji Rewizyjnej Koła. Jest z nami

Piotr Cebula – ma Złotą Odznakę z Wieńcami
Od dziś, zaś Piotr Walach PZW Odznakę Srebrną,
Do żadnej sprawy nie przyjmował postawę bierną.

Rok XXXIV – 2014

Oplaty składek można teraz wnosić codziennie
W sklepie wędkarskim. Jest on otwarty niezmiennie
Od rana do wieczora. Takie udogodnienie
Nie wpłynęło na stanu członków koła zwiększenie.
Pięciuset czterdziestu czterech jest nas aktualnie.
Odchodzą od nas członkowie, robią to legalnie.
Robót jak zwykle nie brakowało. Obcinanie;
Koszenie; napowietrzanie; doszło wapnowanie.
Ph było niskie i choroby się szerzyły.
Gdy wichura drzewa powaliła w ruch piły
I siekiery poszły. Drzew w „Jedynce” i „Dwójce”
Leżało nam sporo. Mimo ogłoszonej zbiórce
Niewielu chętnych zgłosiło się do ciężkiej pracy.
Używając pił i wciągarek, nasi junacy
Wyciągali na brzeg z wody kloce potężne
Przydały się nam bloczki gdzie są liny okrężne.
Na drogach dojazdowych były wielkie wyboje.
Producenci ryb dbają o samochody swoje,
Zagrozili że już ryb nie dowiozą na stawy.

Przywieziono nam żużel, (kierowca był łaskawy).
Wyrównywać trzeba było już ręcznie niestety.
Gospodarze zjedli na obiad po dwa kotlety.
Nadarzyła się okazja, trylinkę drogową
Darmo pozyskano. Wykładzinę podłogową
Planowano z niej zrobić w całym hangarze.
Mały traktorek mamy zakupić w zamiarze.
Nasza przyczepa będzie do niego zapinana
Zastąpi samochód osobowy. Wykonana
Przy stawach musi być jeszcze nie jedna robota
Głównie do przewozu śmieci, ziemi oraz błota.
Mocno na „Jedynce” przez fale był brzeg podmyty
Gruz aby go umocnić został darmo zdobyty.
Znalazł się „uprzejmy” który doniósł leśniczemu
O szkodliwym środowisku materiale. Jemu
Nie było ciężko przyjechać i interweniować
Mieliśmy gorzko takiego kroku pożałować.
Na „Czwórcę” są zabudowane nowe tablice
Co wyłączyły z wędkowania okolice
Odplywu. Znów graffiti było na elewacji
Odnowiono rybaczkówkę i przód ubikacji.
Zdewastowano na „Dwójce” zastawki w mnichu,
Dopuścił się tego wandal w nocy po cichu.

Złożono na policji stosowne doniesienie
Odbывwały się przesłuchania o nasze mienie.
Czasu straciliśmy sporo na miejskiej komendzie
Sprawcy nie ustalono. Ponoć szukali wszędzie..
Jest w Czechowicach Ośrodek Wypoczynkowy
Okręgu. Stoi tam jeden kamping już nienowyy.
Może spróbujemy go wyremontować? Padło
Takie pytanie na zarządzie. Do auta siadło
Pięciu członków zarządu i obiektu lustrację
dokonano. Po wizji złożono rezygnację.
Zakupiono do laptopa oprogramowanie
Na różnych zawodów sportowych obsługiwanie.
Jest także przetwornica do akumulatora
Ułatwi to bardzo pracę dla operatora.
Krzysztof Wolny z członka zarządu zrezygnował
W jego miejsce Piotr Fiegler zaraz awansował
We wrześniu gospodarz Tomasz Rokicki odchodzi,
Ze jest bardzo dużo pracy - to go nie obchodzi.

Nareszcie dobra wiadomość jest z magistratu
Wesprze zawody o jej puchar nie dla wiwatu
Pani Prezydent. Najgorsze w miasta budżecie
Czasy za nami. Teraz są środki w powiecie.
Karpia jest dwie tony trzysta pięćdziesiąt; węgorza

Podchowanego sześć przywieziono go znad morza;
Płoci sto trzydzieści; jazia pięćdziesiąt; wylęgu
Szczupaka dwa a sandacza tysiąc. W zasięgu
Koła to było. Zarybienie sandaczem daje
Efekt. Łowią go wędkarze na różne rodzaje
Przynęty. Najskuteczniejsza zaś jest kukurydza.
Zmienił dotychczasowe menu? I nie wybrzydza?
Łowią blisko trzydzieści kilo w jednym roku.
Trzeba zwiększyć patrole naszej straży po zmroku.
Grzegorz Przybył został mistrzem koła w spławiku;
Zdobył puchar Dyrektora. Zazdroszczą wyniku
Robertowi Mirkowi inni kadeci. Wygrał
Z nimi. Michał Jałowiecki juniorów ograł.
Mistrza kobiet ma Anrea Fulbier po raz drugi
Nocne - Ryszard Wałach, chętnych był ogonek długi.
Dariusz Kańtoch – on wygrał zawody pod lodowe;
Krzysztof Mirek – aktywu; Jerzy Krusz – spinningowe;
Grzegorz Sobeczek – wygrał rozpoczęcia sezonu;
Krzysztof Grabowski w Grand Prix łoił bez pardonu.
Bartosz Wilk – połowił na sezonu zakończenie
Najlepiej. Podniósł wielkim mistrzom koła ciśnienie.
Dla drużyny Halemby jest Puchar Prezydenta.
Do wielu drzwi pukaliśmy w roli petenta

By znaleźć sponsorów nagród zawodów dla dzieci,
Tutaj piekarnia Gerlach innym przykładem świeci.
Pięćdziesięciu pięciu dzieci z opiekunami
Przyszło na zbiórkę. Łowić musieli jednak sami.
Nagród oraz słodczy starczyło dla każdego,
Dzieci cieszą się chociaż dostaną coś drobnego.
Uczestnicy naszej szkółki wędkarskiej sięgają
Coraz wyżej. Nawet o mistrza Polski startują.
Robert Mirek on w rzucie najlepiej się czuje.
To konkurencja w której wśród młodych króluje.
Wygrał on olimpiadę wędkarską w Warszawie
Mistrzostwo Okręgu dało blasku jego sławie
Bo w dwu kategoriach w rzucie i spławiku.
Kilkoro innych też już stanęło na świeczniku,
To Wojtek Tkaczenko; Michał Jałowiecki; młody
Bartek Mirek – mocno pnie się pod kariery schody.

Jak na corocznym Walnym Członków koła zebraniu
Nie zapomniano o ważnych odznaczeń wręczaniu.
Adam Kalisz - ten otrzymał odznakę brązową,
Henryk Łysiak – srebrną; Henryk Występ – Okręgową.

Rok XXXV – 2015

Ogromny wpływ na gospodarke wodną tu mają
Szkody górnicze. Górnicy węgiel wyciągają

A to zmienia mocno ukształtowanie terenu.
Wykopane rowy co mają zadanie drenażu
Nie spełniają swego zakładanego zadania.
O odbyły się wiosną tego roku trzy spotkania
Z kierownictwem kopalni Zabrze - Bielszowice.
Obiecano zlecić studium, które okolice
Stawów obejmie i wskaże co należy zrobić
By sytuację wodną w terenie uzdrowić.
Nasze doraźne przeciwdziałania mają zostać
Zrekompensowane. Przystąpiono do czyszczenia
Rowów od „Jedynki” aż do jego zakończenia
Na „Wielkim”. Na „Czwórcie”, tam gdzie woda się przelewa
Przez groblę, i zalane korzenie mają drzewa,
Tam wbijano paliki, faszyne zaplatano,
Ilastą ziemię przywieziono i nadsypano.
Ułożono rury drenażowe, powalone
Drzewa usunięto. Tablice są odnowione.
Na „Jedynce” podniesiono płyty betonowe,
Odnawiono rów opaskowy. Rośliny nowe
Prawie cały staw zajęły. Samochód prywatny
Kolegi ciągnął brzoję. Ogromnie był przydatny,
Wyrecał przy wyciąganiu zielska naszych ludzi.
Zaangażowanie kilku szczerzy podziw budzi.

Na „Kiszce” też przybyło roboty co niemiara,
Wymieniono tablice bo każda była stara,
Remontowano mnichy: nowy próg ma burzowy,
Kiedyś główny – dziś straszy - otrzymał beton nowy.
Doczekały się remontu przy drodze barierki,
Przegniłe doły słupków - to poważne usterki.
Gdy nad Halembą rozszalała się raz wichura
Powaliła cztery drzewa. Leśniczy z biura
Wydawał dyspozycje. Poszły więc w ruch piły
Powalone drzewa przejścia na ścieżkach bronily.
W jesieni nasz staw upatrzyły sobie dziki
Ryły pod darnią, tam żyją glisty, są wyniki.
Nam ten zryty przez dziki trawnik nie odpowiadał
Gospodarz mozolnie wryte darnie układał.
Gdy skończył i znów cieszył oko spacerowicza
Pojawiała się w nocy ta hołota dzicza.
Tak zabawiano się w koło aż kilka razy
Wśród stada dzików były bardzo wielkie okazy.
Ponownie trzeba wapnować wszystkie nasze stawy
Zalecił nam zabieg lekarz ichtiolog łaskawy.
Dach rybacówki pokryto blachą trapezową,
Sionkę obłożono boazerią plastykową,
Ścianę, tę zachodnią ocieplono styropianem.

Jest to element izolacji zgodny z planem.
Obok rybaczówki część terenu utwardzono
Na czas zawodów tam spory namiot ustawiono.
Coraz większy problem nad wodą stanowią śmieci
Zostawiają je wędkarze, dorośli i dzieci.
Kosze często w poniedziałek są przepelnione.
Muszą być posegregowane i wywiezione
Śmieci. Niewdzięczna jest to i śmierdząca robota
Bywa że z zanęty powstanie kupa błota.
Wykonać tę pracę muszą stawów gospodarze
A innych zajęć co dzień mamy w nadmiarze.
Jest kilka prac które co roku wykonać trzeba,
Są oczywiste jak zjeść rano kawałek chleba.
Tego roku trochę więcej chętnych przychodziło
Nam do pomocy. Trzydziestu pięciu się zgłosiło
Z naszego koła, oraz jeden z Knurowa
A drugi z koła Śląsk. Ich praca honorowa
Może zmobilizuje członków naszego koła
Wtedy łatwiej stojącym zadaniom się podola.
Zakupiono kilka narzędzi dla nas niezbędnych,
Zastępują prace ręczne - maszyn mechanicznych.
Kosiarke i pilę spalinową teraz mamy,
Agregat prądotwórczy – pompę nim zasilamy.

W zimie głównie przyda się do aeratora
Dla ryb pod lodem tlenu potrzebna ilość spora.

Dwie tony siedemset kilo karpia przywieziono
W czterech dostawach. Po tysiąc sztuk naliczono
Szczupaka i sandacza. Jest osiemdziesiąt cztery
Kilo szczupaka trzylatka, produkt od Kuczery.
Za to zapłacono częściowo z kasy koła
Lecz tak wielkim kosztem same koło nie podola.
Dziewięć tysięcy dwieście czterdzieści złoty dodał
Okręg. To za presję z rejestracji - jak podał.

Spoleczna Straż Rybacka wprowadzie w kole działą
Ma się jednak wrażenie jakby tego nie chciała.
Nie ma wśród jej członków ludzi z zamiłowania
Którzy by w czasie wędkarzy kontrolowania
Doszukiwali się złamania przez nich przepisów
Regulaminu. Często boją się długopisów
Używać, by doniesienia wypełnić arkusze.
A może wstydzą się donosić na bratnie dusze.
Tak czy inaczej ma się nieodparte wrażenie
Jakoby słabo było chronione nasze mienie.

Już po dwu latach współgospodarzenia na stawie
„Młodzieżowym”, gdzie naszych dzieci nie widać prawie
Wcale, podjęto więc decyzję o rezygnacji.

Argumenty żadne już nie miały bytu racji.

Koło Ruda same obowiązku gospodarza

Nie udźwignie, więc zrezygnowało. Tak się zdarza.

Znów na „Kiszce” nieszczęść kilka. Najpierw Halembianka

W letni dzionek się utopiła. Nawet wzmianka

Nie była w gazecie a przecie to tragedia.

Nie interesowały się też lokalne media

Gdy późną porą, świat pograżył się w ciemności

Wędkarz wsiadł na rower, by wrócić do posiadłości

Swojej, zjechał z prostej drogi i wjechał do wody.

Inny wędkarz, po zabiegu, chociaż już nie młody

Pospieszył z pomocą. Daremny był wysiłek,

Do wyciągnięcia z wody potrzebny osiłek.

Gdy wpadł do wody w żyłach krew już nie płynęła.

Śmierć jego duszę z nieszczęsnego ciała wzięła.

Pierwszego listopada, Polacy na cmentarze

Idą. Znicze zapalić mają w swym zamiarze.

Nie wszyscy ten dzień cały spędzają przy mogile

Są też do przeżycia dużo przyjemniejsze chwile.

Dwoje braci co innego dziś postanowili

Przy kieliszku obok rybacówki się bawili.

Kiedy już bardzo blisko było końca butelki

Założyli się wtedy obaj o fant niewielki,

Że jeden z nich tę szerokość „Kiszki” przepłynie.

Przegrał. Że jest wielkim bohaterem nie zasłynie.

Sportowcy wiele razy kto wygra się ścigali

Swe palmy pierwszeństwa w zawodach otrzymali:

Dariusz Kańtoch w pod lodowych; w rozpoczęcia

Sezonu i w nocnych– Ryszard Wałach. Do wzięcia

Był puchar w zawodach aktywu. Grzegorz Przybył

Mocno do zawodów się przyłożył i go zdobył.

Zaszczytny tytuł mistrza koła ma w spławiku:

Kobiet - Andrea Fulbier od trzech lat na świeczniku;

Michał Jałowiecki pośród juniorów bryluje;

Krzysztof Dobkowski wśród seniorów braw oczekuje;

Najlepszym zaś kadetem Wojciech Tkaczenko został

W spinningu Marek Błaszczuk złoty medal dostał.

W drużynie Mistrza Polski mamy też w musze.

Eryk Szmyt – by wygrać znosił treningu katusze.

W cyklu Grand Prix Grzegorz Przybył zdobył pierwszeństwo.

Radość mamy patrząc jak wędkę trzyma maleństwo.

Pierwszego czerwca nad wodą dzieci się stawilo

Wiele, każde z opiekunem i się bawilo

Wspaniale. Sponsorzy hojni dzieci nie zawiedli,

Nagrody dostali, słodycze i ciastka zjedli.

Nadal młodzież nasza ze szkółki laury zdobywa

Darek Ciacia - on nowe możliwości odkrywa
I talenty. Środków dla młodzieży też zdobywa
Krocie. Jest dla nich na zawodach głównym trenerem
A jednocześnie wielkim tych dzieci przyjacielem.
Szkółka dla młodzieży - pomagamy w tym dziele
Jest w niej pilnych uczniów wędkarstwa bardzo wiele
Najlepszym jest Robert Mirek. On w rzucie zdobył
Mistrza Okręgu. W tej samej dyscyplinie był
Na mistrzostwach świata aż w Słowenii dalekiej
Zapłacił frycowe, więc od razu nie zrobił kariery wielkiej.
Został tam szóstym w spinningowej odległości
W pięcioboju piętnastym pośród wszystkich gości.
Jest wicemistrzem Polski w rzucie. W Lublinie
Nim został. Wieść o tym pośród innych nie zaginie.

Tadeusz Rypień w maju rezygnację złożył.
Zmogła go choroba. Powrócił kiedy już odżył.
Czterdzieści dziewięć osób przyszło na egzaminy
Byli chłopcy, starsi mężczyźni oraz dziewczyny.
Taka ilość stanu członków koła nie zwiększyła
Koniec roku - pięćset czterdzieści jeden liczyła.

Walne Zebranie Koła uzupełniło składy:
Marek Marszałkiewicz w Sądzie Koła da rady,
Edward Kowolik powrócił do Zarządu Koła

Jako gospodarz „Jedynki” zadaniom podola.
Za pracę dla związku odznaczenia otrzymali:
Bernardyn Engler złotą odznaką się pochwali,
Dariusz Ciacia i Kazimierz Rydzewski Odznaki
Okręgowe. W naszym Okręgu konkurs taki
Już kilka lat temu ogłoszono: Które koło
Jakim statutowym obowiązkom stawi czoło
Tyle otrzyma odpisu od składki członkowskiej.
Każdemu, nie tylko osobie niezmiernie wścibskiej
Możemy dziś powiedzieć że pięćdziesiąt pięć procent
Nasze koło dostaje. Wymyślał pewien docent
Do tego premię za pełne zadań wykonanie.
To tysiąc złotych dodatkowo koło dostanie
Po raz kolejny. Jest się czym chwalić. Kół niewiele
Bierze udział w tej premii Okręgu podziale.

Rok XXXVI – 2016

Trzydzieści pięć lat już wybiło naszemu kołu.
Nie było wielkich imprez, nie nakryto też stołu
Przysmakami by ugościć znakomitych gości.
Były zawody dla aktywu, ludzie to prości.
Przybył prezes Okręgu, sąsiednich kół prezesi.
Zdjęcia imprezy w rybaczówce się powiesi.

W zawodach prezes Iwański najwięcej złowil.
Jak on tego dokonał każdy z nas się głowił.
Najlepszym z aktywu był Piotr Cebula. Drugie
Zajął miejsce, jego ryby nie były tak długie.
Na Bezchlebiu pozostanie z roślin emblemat
Okręgu. Konrad Ciura zrobił do niego schemat.
Posadzili więc bukszpan w czasie tej imprezy
Z aktywu naszego koła czterej koledzy.

Coraz więcej drzew nad stawami jest zagrożeniem.

Ustalić z leśniczym który zarządza mieniem
Lasów trzeba, jakie mamy powycinać drzewa,
By nikogo nie przygniotły. Bywa że się gniewa
Na uszczerbek lasu, lecz rozumie te zapisy
W umowie które wymyślały chyba bisy.
Teraz musimy zaraz przystąpić do wycinki
Używając pił i zabezpieczającej linki.

Nasza łódź wymagała już remontu niezwłocznie
Podjął się tego Tomasz Kloza, teraz nie spocznie
Póki łódź wykonana nie będzie tak jak nowa.
Do kładzenia trylinki przystąpiono bez słowa
Chociaż strasznie ciężka, mięśnie mocno napinano
To z nich podłogę w hangarze układano.
To co pozostało Okręg zagospodarował

Na Bezchlebiu. Pięćdziesiąt kilo karpia szacował
Uzyskaną trylinkę. Wartość ta odpowiada
Naszym potrzebom zarybienia. Dobrze się składa,
Zrobimy to jednym transportem od producenta.
Więc za transport nie płacimy więcej ani centa.
Dzięki pomocy Urzędu Miasta, który ludzi
Chętnie kieruje na prace społeczne. Obudzi
W przechodniach zachwył barierki pomalowane
I zadane stoliki. Tereny zadbane,
Rybackówki oraz stawów czyste otoczenie.
Suchą stopą przejdziesz poprzez żużla nawiezione
Z „Jedynki” na „Czwórkę”. Przepustu nieszczelności
Z „Trójki” na „Czwórkę” wypłukało bez litości
Ziemie i lej powstał dla przechodniów niebezpieczny.
Teren ten jako własność jest koło podopieczny.
Odkopano przepust i ubytki uszczelniono
Zaś brakującą w wyrwie ziemię przywieziono.
Teraz znowu powinien przez wiele lat nam służyć,
Dobrze by było go w stawie „Czwórka” przedłużyć.
Dział szkód górniczych kopalni Bielszowice słowa
Danego dotrzymał. Na „Czwórcę” grobli odnowa
Częściowa, została teraz zrekompenrowana
Nam bardziej zależy by nie nastąpiła zmiana

Tu powierzchni terenu za sprawą wydobycia
Węgla. Górnicy nie zaprzestaną ziemi rycia.
Pomieszczenie gospodarcze co jest przy hangarze
Nie mieściło tego wszystkiego w tym wymiarze.
Dobudowano na zapleczu ogródek mały,
Blacha zastąpiła papę, pokryła dach cały.
Ścieki które spłynęły do „Jedynki” z pola
Przywiozły beczkowsy. Taka jest nasza dola
Jak nie złapiemy kogoś na gorącym uczynku
I nie drażymy tego tematu bez spoczynku
To nie możemy też liczyć na niczyją pomoc.
Służb państwowych działania jest teraz wielka niemoc.

 We wrześniu kiedy stają się już niesprzyjające
Warunki do życia fitoplanktonu, tysiące
A nawet miliony tych glonów teraz umiera.
Wyplływają na powierzchnię i gdy się uzbiera
Ich bardzo wiele, zielony tworzą kozuch gruby.
Gdy opadną na dno są przyczyną dla ryb zguby.
Jest to za sprawą dużego zapotrzebowania
Na tlen w procesie tych glonów się rozkładania
Na biogeny. Dla ryb tlenu wtedy nie wystarcza.
Ich śnięcie użytkownika akwenu obarcza.
Zarząd koła teraz podjął stosowne działania

Na rzecz tego kozucha z „Kiszki” usuwania.
Wyciągnięto tylko jeden szandorek z mnicha
Teraz zabierała zieloną maź woda cicha.
Złapano w ręce długie żerdzie z liśćmi
I ściągano do mnicha jak ogrodnik grabiami
Martwy fitoplankton. Cztery dni w pocie czoła
Machano gałęziami. Wszystkiego się nie zdoła
Usunąć. Podjęto też decyzje pomniejszania
Tych czynników do fitoplanktonu powstawania.
Wystąpiono z wnioskiem do Zarządu Okręgu
Co wszystkich wędkujących ma w swoim zasięgu
O zakaz nęcenia przynętami roślinnymi
Głównych w wodach rozwoju biogenów winnymi.

W zarybieniu tak jak co roku karp królował
Z ilością dwie tony siedemdziesiąt zajmował
Pierwsze miejsce. Trzy kilo węgorza dorodnego,
Dwieście kilo płoci – to zadowoli każdego.
Szczupaka wylęgu jest sztuk dwa i pół tysiąca
Sandacza było dwa tysiące tegoż miesiąca.

Dariusz Ciacia; Krzysztof Mirek; Andrzej Jałowiecki
Ten tercet ma pod swą opieką nasze owieczki.
Szcuple to stadko, lecz dzisiaj dzieci komputery
Mają a w nich internet i gry najmniej cztery.

To ich „bożek”. Spędzają przy nim całe godziny
Już nie mają na nic więcej czasu. Dla rodziny,
Sportu, przyrody brak jest zainteresowania.
Tym większe dla naszej wspaniałej trójki uznania,
Że potrafili zaszczepić u tych kilku młodych
Adeptów miłość do wędkowania. Wielu innych
Już nie zazna na zawodach dreszczyku emocji
W walce z rywalami, kiedy o promocji
Do dalszej fazy decydują punkty i gramy.
Naszych kilku młodych wędkarzy w kadrze mamy.
Głośno o nich i o mistrza świata w zawodach.
Robert Mirek po raz drugi udział w nagrodach
Zaznaczył. Zdobył w Pradze medal z drużyną
Wicemistrzowski. Jest on ozdobą nie jedyną
Naszej młodzieży. Wojciech Tkaczenko jest wędkarzem
Roku kadetów w Okręgu. Drugim tym razem
W tej klasyfikacji jest Bartosz Mirek. Dzielnie
Walczy Wiktoria Piasecka. Indywidualnie
Trzecia w Okręgowej Olimpiadzie Wędkarskiej
Michał Jałowiecki należy do koła dziarskiej
Młodzieży. Paweł Rzegota zajął miejsce trzecie
W Tarnowskich Górach. Można rzec że na tym świecie
Niewiele jest kół co mają utalentowaną

Aż tak młodzież. Mamy też opiekunów dobraną
Trójkę co poświęcają swój czas i duże środki.
Często doznają z młodzieżą zwycięstw smak słodki.
Startują w zawodach prawie każdą sobotę
I niedzielę. Potrafią docenić tę robotę
Na treningach, co pozwala zawsze w czołówce
Zajmować miejsce. Wygrać potrafią w końcówce.

Grzegorz Przybył - on wygrał zawody rozpoczęcia,
W cyklu Grand Prix koła jest nie do prześcignięcia.
W Grand Prix Okręgu wywalczył on miejsce czwarte
Tam do wskoczenia na podium stoją drzwi otwarte
Następnie były w sławiku mistrzostwa koła.
Tam się zaś okazało kto mistrza zdobyć zdoła.
Bartosz Mirek był najlepszy wśród naszych kadetów
Jego zanęta to dzokers i ziemia od kretów.
Wojciech Tkaczenko udowodnił że wśród juniorów
Nie ma dziś lepszego. Natomiast pośród seniorów
Krzysztof Dobkowski - on był najlepszym zawodnikiem.
Andrea Fulbier wśród kobiet najlepszym wynikiem
Się legitymowała. W spinningu Piotr Ciura.
W tej dyscyplinie pośród naszych to figura.
Potrafił w tym dniu skusić do brania okonie.
Kiedy słoneczko już skryło się na nieboskłonie

Rozpoczęło się nocne łowienie. Rano ryby
Zważono. Ryszard Wałach w nich wygrał jak gdyby
Nigdy nic. Mirosław Kurlej wygrał zawody
Trzydziestopięciolecia koła. Miał on powody
Do dumy. Krzysztof Grabowski na koniec sezonu
Złapał formę. Wygrał z innymi bez pardonu.
Nad „Kiszkę” na zawody z okazji Dnia Dziecka
Przybyli licznie chłopcy i też niejedna kiecka.
Frekwencja oraz hojni sponsorzy dopisali,
Bawili się wspaniale dorośli oraz mali.
Może wśród tych dzieci z wędką taka przygoda
Sprawi że później na łowienie ryb będzie moda.

W grudniu pięćset dwudziestu jeden członków koło
Liczy. Z tego powodu nie jest nam wesoło.
Na Walnym zebraniu wybrano na lata cztery
Bernardyn Engler na prezesa. To bez kozery
Właściwy człowiek na właściwym miejscu. Pracować
Z nim teraz będą, całych swych sił nie żalować:
Piotr Cebula; Dariusz Walus; Rafał Nowakowski;
Henryk Danisz; Dariusz Ciacia; Kazimierz Rydzewski;
Piotr Wałach; Edward Kowolik i Mariusz Sobeczek;
Tadeusz Rypień; Piotr Fiegler i jeden kwiatusek
Andrea Fulbier. Komisję Rewizyjną Koła

Wybrano w składzie: Adam Kalisz; Grzegorz Przybył;
Krzysztof Mirek; Kosma Występ. By Sąd Koła odbył
Ważne posiedzenia, trzeba gremium najmniej troje.
Jan Borczyk nadal piastuje stanowisko swoje.
Razem z nim: Mariusz Nowakowski; Łukasz Śliwa;
Henryk Łysiak; Józef Morys. Prawda jak oliwa
Na wierzch wypływa gdy czyjaś sprawę rozpatrują.
Adekwatną do czynu karę zawyrokują.
Tym którzy od wiele lat dla Związku pracowali
Dziś odznaczenia przedstawiciele władz wręczali.
Józef Morys – otrzymał Odznakę Związku Srebrną ,
Krzysztof Mirek i Andrzej Jałowiecki choć mierną
Jak na włożoną pracę, Odznakę Okręgową
Otrzymali. Noszą ją z podniesioną głową.

Rok XXXVII – 2017

Okres zimowy to czas kiedy się do obcinki
Konarów przystępuje. Bierzemy więc drabinki
Piły, linki i ruszamy na drogi do stawów
Dojazdowe. Dla ryb przywożących samochodów
Trzeba nam co roku dokonywać światła drogi
Odnowienie. Kierowca nieraz ma wzrok złowrogi
Gdy gałęzie niszczą lakier oraz karoserię.

Wprawdzie nie zrobimy z drogi leśnej arterię
Wielkowiejską, lecz tak aby bezpiecznie przejechał,
I dostarczenia nam ryb do stawu nie zaniechał.

Gdy lód skuł taflę wody, mniej tlenu ryby mają
Wtedy areator do napowietrzania dają
W Okręgu. My z tej oferty korzystamy
Szczególnie „Kiszkę” w ten sposób napowietrzamy

Coraz trudniej jest nam utrzymać przepływ w rowach.
Nie urodził się jeszcze pomysł w naszych głowach
Jak skutecznie na dłuższy okres rozwiązać problem.
Nadal trzeba z grabiami, łopata i szpadlem
Wybierać z koryta rowu zanieczyszczenia
I przeszkody, co skutecznie przepustowość zmienia.
Woda w rowach musi sobie płynąć swobodnie,
Szczególnie kiedy opadów ponad normę spadnie.
Najwięcej problemów mamy z rowem do „Czwórki”.
Nie potrafia zrozumieć nasze szare komórki,
Dlaczego? Choć wysiłku wkładamy bardzo wiele
Rośnie w tym rowie jakieś upierdliwe ziele
I każdego roku skutecznie przepływ wstrzymuje
Wody. Natura na razie nad nami góruje.
Wiele opieki wymaga też rów opaskowy.
Ma swe lata i już nie działa tak jak był nowy.

Trzeba nie tylko kosić trawę, czyścić koryto
Nie można dopuścić by w urzędzie odkryto
Że zapuściły swoje korzenie samosiejki.
Trzeba usunąć je ręcznie. Brak nam czarodziejki
By zaklęciem wszystkie takie prace wykonała
Nie garnie się też do pracy rzesza członków cała.
Ząb czasu na „Kiszce” zniszczył nam cztery tablice
Nowe zdobyliśmy w Okręgu Katowice.
Teraz już będą nie żelazne lecz plastikowe
Chyba nie poniszczą ich wandale osiedlowe.
Potrzebna już była na rybaczówce wymiana
Rynien i rur odpływowych. Od wczesnego rana
Gospodarze ostro do tej pracy przystąpili.
Chociaż był upał tylko jedną wodę wypili.
Potem czym prędzej za pędzle malarskie chwycili
Całą elewację rybaczówki odnowili.

Nadarzyła się okazja, cztery samochody
Przywieziono gliny, są więc dwa wielkie powody
Do zadowolenia. Mamy trochę materiału
Na zachodnią groblę, który zbieramy pomału,
I nie ponieśliśmy żadnych kosztów na dodatek.
Przydałby się nam takiej gliny większy dostatek.

Ponownie znów na „Jedynce” roślinność odbiła

I większość powierzchni wody swą masą przykryła.
Zebrało się kilkoro chętnych do takiej pracy
Przyglądali się im z boku inni rodacy.
Wyrywali i nosili na brzeg zielska tony
Nie zważając na kaleczące ich ciało glony.
Latem przeszły nad stawami potężne wichury,
Zdarzyło się też i krótkie oberwanie chmury.
Obydwa te zdarzenia dokonały zniszczenia
Wiele. Wystąpiły lasu mocne podtopienia.
Sporo wiekowych drzew wokół stawów połamało
Niektóre i z korzeniami powyrywało.
Znowu potrzeba było chwycić w ręce pily
I wydać z siebie przy tych klocach wiele siły.

Nadal wędkarze pozostawiają góry śmieci
Zarówno wieloletni członkowie jak i dzieci.
Za ciężko im nawet wrzucić do kosza odpadki
Butelki, puszki i z dokumentów okładki.
Gospodarze zaś cierpliwie w smrodzie zbierają
Wszystko to co inni po sobie pozostawiają.
Zajmują zaś się pilnie segregacją tych śmieci
Ponieważ wtedy dopiero zarząd wywóz zleci,
Aby koszta za odbiór odpadów poniesione
Dla budżetu koła nie byłyby zbyt „słone”.

Tak się składa że nasza strona internetowa
Chociaż jest to rzecz dla bardzo wielu już nienowa
Zawiadamia nas o dokonanym zarybieniu
Zaś gdy mowa jest o pracy zostaje w cieniu.
Czyż dalej ma tylko o tych rybach informować
Czy zarząd z członkami ma się tak kontaktować?

Karpia - dwa tysiące trzysta pięćdziesiąt wpuszczono,
Karasia – dwieście dziewięćdziesiąt pięć. Zakupiono
Trzy kilo węgorza; sztuk tysiąc pięćset szczupaka.
Pewnie to zadowoli niejednego chłopaka.
Zapłacono za to wszystko z koła funduszy
Okręg Katowice też mocno kieszenią ruszy,
To jedenaście tysięcy sto pięćdziesiąt złoty
Na hektary i presję choćby nie miał ochoty.

Nasza drużyna w spławiku piąte zajęła
Miejsce. Andrea Fulbier wśród kobiet się wspięła,
Piąta była w Okręgu. W Grand Prix Okręgu
Mariusz Sobeczek jest trzeci. W jego zasięgu
Był fotel wicemistrza. Grzegorz Przybył wysoko
Mierzył, był zaś piąty. Będzie wyżej, tylko spoko.

Dariusz Kańtoch – on wygrał pod lodowe zawody
Ryszard Wałach zgarnął aż dwie główne nagrody
- Mistrza koła i karpiove. Rafał Bytom – wygrał

Otwarcie sezonu. Paweł Kańtoch się postarał
I wygrał „Feeder”. Andrea Fulbier jest mistrzynią
W sławiku powśród kobiet. Godność mistrza czynią:
Michał Jałowiecki wśród juniorów, wśród kadetów
Bartosz Mirek. Jerzy Krusz zdobył wśród spinningistów
Pierwsze miejsce. Marcin Kondak on to wygrał nocne.
Piotr Cebula wśród aktywu miał wyniki mocne.
W cyklu zawodów Grand Prix koła był najlepszym
Michał Jałowiecki. Jako junior jest on pierwszym
Który ma ten tytuł. Zaczynają rządzić młodzi
Adeptom szkółki połów coraz lepiej wychodzi.

Ciacia, Mirek, Jałowiecki lotów nie obniża
Swym podopiecznym wizję wielkich zwycięstw przybliża.
By zabezpieczyć im środki szukają sponsorów
Na krajowe starty. Mamy wspaniałych juniorów.
W rzucie to potęgą. Robert Mirek wygrywa
Moc zawodów rejonu i Okręgu. Zdobywa
Po raz czwarty mistrza Okręgu. Jest w drużynie
Która teraz na całą Polskę z tego słynie
Że została mistrzem świata tam w Bratysławie.
Zaś Wojciech Tkaczenko nie grzeje miejsca na ławie
Rezerwowych. On tytuł wicemistrza drugiego
Juniorów ma w Okręgu. W kadrze dla niego

Jest miejsce. Bartek Mirek to talent całkiem nowy
Jest dobry w splaniku i kocha sport rzutowy.
Wygrał swoje eliminacje młodych talentów
W innych zawodach otrzymał dużo prezentów.
Są też: Michał Jałowiecki, Wiktoria Piasecka,
Paweł Żegota. Przykład dla niejednego dziecka.

Kiedy dzieci mają swoje święto, dla nich mamy
Zawody. Ich opiekunów także zapraszamy.
Tego roku wielce cały zarząd ucieszyło
Kiedy ponad sto dzieci na imprezę przybyło.
Wszyscy łowili ryby, wspaniale się bawili.
Że dla każdego były nagrody się dziwili.

Koło do Walnego Zebrania, członków liczyło
Pięćset siedemnaście. Egzamin zaliczyło
Pozytywnie pięćdziesiąt dziewięć chętnych na kartę
Wędkarską. Tadeusz Borończyk przejmuje wartość
Na stanowisku komendanta SSR koła
Mamy nadzieję że tym obowiązkom podole.
Odmówiła pracy drukarka komputerowa
Jej miejsce zajęła zakupiona całkiem nowa.
Krzysztof Wolny do pracy w zarządzie się zgłosił
Złotą odznakę z wieńcami zaś będzie nosił
Jan Borczyk który otrzymał takie wyróżnienie

Za bardzo wiele lat dla dobra Związku czynienie.
Dariusz Ciacia jest członkiem okręgowej komisji
Organizacyjnej. Wywiąże się z tej misji,
O tym jesteśmy przekonani. Jest pełna pula
Punktów za działalność koła. To prezes uczuła
Wszystkich by wykonali swe zadania. Otrzyma
Odpisu koło pięćdziesiąt pięć procent. Oczyma
Wyobraźni już dzieli środki. Jest premia spora
To jakby dobry zastrzyk od hojnego sponsora.

Rok XXXVIII – 2018

Mieszkańcy ulicy Piaskowej skargę złożyli
W urzędzie Miasta Mikołowa. Zaskarżyli
Niezgodne z prawem, wody w stawach piętrzenie.
Urząd zaś do Wód Polskich skierował doniesienie.
W styczniu na wezwanie Wód Polskich nasze koło
Musiało tym poważnym zarzutom stawić czoło.
Nam w tysiąc dziewięćset osiemdziesiątym czwartym
Roku pozwolenie takie wydano. Utartym
Szlakiem, Urząd Wojewódzki miał operat nowy
Potrzebny do przedłużenia dla koła umowy
To w tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątym piątym
Na rozprawie, wtedy nas wyrokiem niepojętym
Zaskoczono, nie PZW a Lasy Państwowe

Mogą otrzymać pozwolenie. Drogi służbowe
Są czasem niepojęte. Myśmy zrezygnowali
I więcej o zezwolenie się nie ubiegali.
Więc pozwolenie to swą ważność już utraciło
Spotkanie dla nas skończyło się bardzo niemiło.
Wyznaczono termin do czerwca na uzyskanie
Pozwolenia wodno – prawnego na pobieranie
I odprowadzanie wody. Termin bardzo krótki.
Niedotrzymanie terminu ma za sobą skutki,
Kary finansowe. Zabrano się do roboty.
Na samym początku pojawiły się kłopoty.
Uprawnionych do opracowania nam operatu
Jest niewielu. Brak ich w obrębie magistratu.
Gdy wreszcie z jednym z nich się już ułożono
Wybrać trzeba geodetę których całe grono
W okolicy. Tu jest bariera finansowa
Siedemnaście – dwadzieścia tysięcy to umowa
Którą teraz oferują za usługę swoją
Przy takiej wysokiej cenie wszyscy murem stoją.
Ażeby spełnić ich wygórowane życzenie
Pochłonęło by nam całoroczne zarybienie.
Pomocną dłoń podała kopalnia Bielszowice
Nieodpłatnie zmierzyła stawy i okolice.

Podala też prognozy osiadania terenu
Na najbliższe lata. Potrzebne by projekt drenu
Spadki przewidywał. Gdy się sprawa rozwijała
Przyszła wiadomość co wszystkie plany przekreślała.
Osoba która się podjęła opracowania
Operatu, ciężko zachorowała. Szukania
Rozpoczęto od nowa. Wszystko ważne przepadło.
A termin wyznaczony mocno ściska za gardło.
Pisma o prolongatę terminu, firma nowa
Co operat wykona, od tego boli głowa.
Dodatkowe pomiary wszystkich stawów przekroje
Rysunki budowli, każdy z nas robił swoje.
Jedni z łodzi mierzyli stawów głębokości
Inny kreślił rysunki o dużej dokładności.
Wprawdzie zarząd koła całością prac pokierował
Zarząd Okręgu opracowanie sfinansował.
Faktura przez firmę wystawiona jest niemała,
Aż na trzysta tysięcy złotych opiewała.
W październiku złożono wszystkie dokumenty
Mamy nadzieję że teraz będzie spokój święty.
Zarząd Okręgu wymianę pieczętek zarządził
Że będzie z tym tyle kłopotów nikt nie sądził.
Przy WC stanęło gospodarcze pomieszczenie.

Będą tam paliki, wózek, oraz inne mienie
Nadsypano na „Czwórcę” część brzegu zachodniego
Zero osiem na cztery na sto dziesięć to jego
Wymiary. Tutaj mowa naturalnie o metrach
Trudno podawać te ilości w centymetrach.
Jest i robota awaryjna. Z „Dwójki” przepust
Się załamał. Trzeba odkopać by złapać wypust.
Koparka by odkopać rury potrzebna była
Ciężka ich wymiana, bo każda wiele ważyła.
Cały szereg prac jak co roku: napowietrzanie;
Koszenie trawy; czyszczenie rowów; obcinanie
Gałęzi; usuwanie wiatrołomów. Problemy
Rodzą się stale. Kiedy jeszcze wódkę pijemy
Jest ich dużo więcej. Na „Jedynce” awantury
Są coraz to częstsze. Mówią że brak nam kultury
Picia i z tym się zgadzam. Trzeba prohibicji
Przy wędkowaniu?, a może patrole policji
Będą czuwały nad porządkiem wśród wędkujących.
Oby jak najmniej było tych tematów gorących.
Z Okręgu za ogromną presję i hektary
Specjaliści policzyli nam według ich miary
Aż jedenaście tysięcy sto pięćdziesiąt złotych
Dwie tony dwieście dwadzieścia karpia to kłopoty.

Po tysiąc pięćset sztuk sandacza oraz szczupaka.
Sto trzydzieści trzy kilo lina, cieszy chłopaka
Niejednego. Trzy kilo węgorza dorodnego
Kiedy podrośnie będzie dla łowcy wytrawnego.
Szóste miejsce w pierwszej lidze trzyma drużyna
Naszego koła. Inna drużyna rozpoczyna
Zmagania w Okręgu od miejsca najwyższego
Na pudle. Wielki to jest zaszczyt dla niejednego.
Paweł Kańtoch - on wygrał zawody pod lodowe
Bartosz Mirek - mistrz kadetów to miano nie nowe.
Piotr Piwoń mistrzem U- dwadzieścia pięć kategorii,
Kobiet- Alina Przybył więc chodzi w euforii,
Michał Jackowiec – mistrzem U dwadzieścia juniorów
Grzegorz Przybył – znów najlepszym został wśród seniorów
Wygrał też aktywu i Grand Prix naszego koła
Ze Ryszard Wałach wygrał karpiove dookoła
Wiedzą wszyscy. Marek Sziling sezonu otwarcie
Wygrał, bo łowił rybę za rybą już na starcie.
Piotr Ciura już po raz kolejny sięgnął po miano
Najlepszego spinningisty, tak zapamiętano.
Rafał Majka – wielką przewagą zawody nocne
Wygrał. Stanisław Narloch miał argumenty mocne
W dyscyplinie „feeder”. Zakończenie sezonu

Tu Bartosz Wilk złożył wszystkim skórę bez pardonu.
Od wielu lat, tak już w naszym kole przyjęto
Że pierwszego czerwca dzieci mają swoje święto.
Nad „Kiszką” to dzień wielkiej uciechy i zabawy,
To za sprawą sponsorów, niejeden był łaskawy.
Nasi zawodnicy byli wtedy mocno spięci
Mimo to wygrali Rejonu Puchar Pamięci.
Zaś Mistrzem Okręgu w U-dwadzieścia pięć został
Piotr Piwoń, któremu nikt z rywali nie sprostał.
Robert Mirek potwierdza że w rzucie się liczy
Jego nowy wyczyn niemal z cudem graniczy.
W Mistrzostwach Świata ponownie na pudle stanął.
Tym razem wśród rywali drugie miejsce tam zajął.
Wygrał też zawody rzutowe Grand Prix Okręgu
Do lat osiemnastu. Wziął co było w zasięgu.
Tuż za nim Wojtek Tkaczenko. Pecha ma że musi
Rywalizować z mistrzem. Może się pokusi
W latach następnych pokonać tego championa
Lecz nie wiadomo czy takiej sztuki on dokona,
Bowiem Bartek Mirek to w naszym kole nowy
Talent. O tym ażeby odpuścił nie ma mowy.
Wygrał w Siemianowicach Śląskich olimpiadę
Teraz o najwyższe laury walczyć ma odwagę.

Odwołani z pełnienia swych funkcji zostali
Piotr Figler i Kosma Występ bo nie pracowali.
Tomasz Rokicki i Bronisław Hochajzel – nowi
Zabrać się do pracy na swoich funkcjach gotowi.

Odmówiła kopalnia patronatu dalszego
Więc ją wykreślono z nazwy koła naszego.
Egzaminy na kartę wędkarską u nas zdało
Siedemdziesięciu pięciu chętnych. Wielu zyskało
Koło. Pięćset trzydzieści dziewięć członków liczymy.
Innym kołom też takiej stabilności życzymy.
Zarząd koła też dobrze w tym roku pracował
Pięćdziesiąt pięć procent odpisu zainkasował.
Jest i dla naszego koła premia tysiąc złotych
Za wszystkie liczone punkty choć były kłopoty.

Rok XXXIX – 2019

Już na początku roku kabel zasilający
„Borówkę” uległ uszkodzeniu. Zarządzający
„Borówką” nie był zainteresowany jego
Naprawą. Jesteśmy bez prądu elektrycznego.
Wprawdzie jeszcze świetlówka świeci, lecz zaraz gaśnie
Gdy tylko jeszcze coś się załączy. Jednocześnie
Najemca „Borówki” z dzierżawy rezygnuje.
Że nie mamy energii tym się już nie przejmuję.

Doszło nam do tego i odcięcie pitnej wody.
Z zawarciem nowych umów zaczęły się schody.
Z wodociągami po perypetiach zawarto
Porozumienie. W sprawie prądu zaś otwarto
Szeroką korespondencję. Po miesiącach wielu
W miesiącu grudniu dopięliśmy wreszcie celu.
Zawarcie umowy to jeszcze nie jest połowa
Drogi by mieć w prąd zasilanie. Nasza głowa
W tym by zlokalizować uszkodzenie kabla
I je usunąć. Czasem przydałaby się szabla
Przy negocjacjach. Wreszcie firma nam namierzyła
(Naturalnie za opłatą) przerwę, co ukryła
Się pod drogą zaopatrzenia sklepu Biedronki
Częste były e-maile i telefonu dzwonki
Do wszystkich szczebli z tego sklepu kierownictwa
Prosta to droga do okrzyknięcia męczennictwa.
Kiedy ten rok już żeśmy powoli zamykali
Tej zgody na naprawę kabla nie otrzymali.

Pierwszego lutego jest nareszcie pozwolenie
Państwowe w naszych stawach na wody piętrzenie.
Opiewa na lat dwadzieścia i warunki stawia,
Maksymalny poziom lustra wody ustanawia

Coroczne roboty także ktoś musi wykonać

A trzeba nam wiele rzeczy potrzebnych dokonać.
Czyścimy rowy, zimą stawy napowietrzamy
Zbieramy śmieci, kosimy trawę, obcinamy
Gałęzie, ścinamy drzewa przez wiatr powalone.
Ustawiono wodowskazy które określone
W operacie zostały. Nadsypano drogę
Z „Jedyńki” na „Czwórkę”. Teraz ścieżką przejść mogę
Nie tylko ja suchą nogą. Słupy co straszyły
Na „Kiszce” – oświetleniowe dawno się kruszyły
Więc je wycięto. Mnich „Kiszki” remontu wymagał
Tu finansowo (połowę) Okręg nas wspomagał.

W kwietniu na rybaczówce firma remontowa
Na zlecenie działu szkód górniczych jest gotowa
Do prac naprawczych. Wyniesiono wyposażenie,
I prace ruszyły. Przy okazji nasze mienie
Jest czyszczone i inwentaryzowane. Nowa
Szata elewacji się przydała. Dziś stylowa
Salka znów kusi przytulnością. Praca skarbnika
Jest dużo lepsza gdy wilgoć z pokoju znika.

Na „Jedynce” nowe stanowiska dla wędkarzy
Że niejednemu się taki komfort tylko marzy.
Tu też wymieniono w mnichu wszystkie zastawki
Na „Dwójce” zaś mnich burzowy wymagał poprawki.

Na „Czwórcę” dalsze grobli mamy faszynowanie
Czterdzieści metrów, w wodzie. Zimą nadsypanie.
Szkody górnicze informują o osiadaniu
(A nikt nie przeszkodzi im w węglu fedrowaniu)
Aż o dwa i pół metra w najbliższe dwa lata.
By wędkować potrzebna będzie nieraz łopata.
Trudno ostatnio na „Kiszce” złowić jakieś ryby.
Czy są chore? A może atakują je grzyby?
Okręg nic sensownego nam na to nie doradził,
Prezes lustrację za pomocą sondy poradził.
Sonda nam wykazała że ryba się skupiła
W ławicę. Przyczyn tego nam nie wyjaśniła.
Zarząd podjął decyzję by dopuścić nęcenie
Ryzykując że będzie ponownie zagęszczenie
Biogenów. Ustalono że jeden kilo można
Zanęty użyć na wędkowanie. Ta ostrożna
Dawka nie powinna naruszyć tu równowagi
Żeby dopuścić więcej - nie mieliśmy odwagi.
Narzędzia prędzej czy też później się zużywają
Nasza piła i kosiarka wiele lat już mają.
Ich naprawy coraz więcej środków pochłaniały
Zakupiliśmy więc sprzęt firmowy doskonały.
Jedenaście tysięcy trzysta - to Okręg daje

Na zarybienie stawów. Za to różne rodzaje
Ryb zakupimy: Tysiąc osiemset dwadzieścia pięć
Karpia; sto pięćdziesiąt płoci; sto lina, mimo cięć
Także po sto leszcza i karasia. Utrzymano
Zarybienie węgorzem. Dużego pozyskano.
Więc tego roku aż sześć kilo go zakupili.
Tymi gatunkami nasze stawy zarybili.
Zawodów tego roku odbyło się bez liku
Najwięcej naturalnie było ich w splawiku.
Paweł Kańtoch – on to wygrał pierwsze pod lodowe
Drugi raz wygrał nowe zawody „Feeder”- owe.
Krzysztof Grabowski – wygrał rozpoczęcie sezonu
Nikt też nie pozbawi go już tego roku tronu.
Mistrzami koła są: Rafał Bytom wśród seniorów
Robert Mirek w U dwadzieścia – młodszych juniorów
Wygrał on też zawody zakończenia sezonu.
Bartosz Mirek - on kadetów bije bez pardonu.
Piotr Piwoń to mistrz U dwadzieścia pięć. Ograł wszystkich
W Grand Prix koła. Łowi zaś na zanętach polskich.
Andrea Fulbier po mistrza koła często sięga
Łukasz Śliwa - mistrzem w spinningu i przysięga
Że nieprędko tytuł odda. Ryszard Wałach – nocne
I Karpiove wygrał. Bronisław Hochajzel mocne

Miał argumenty i wygrał aktywu zawody.
Piotr Cebula – dla niego do wyboru nagrody
W zawodach o puchar jesieni. Wiele razy
(Korzystając z szerokiej zawodników bazy)
Koło brało udział, w zawodach różnych szczebli.
Większość wygrali, ale wpadek się nie ustrzegli.
Ustanowiony został też rekord ryb złowionych
Przez zawodnika na zawodach. Miał ryb zważonych
Trzydzieści osiem kilo sto siedemdziesiąt gramów
Grzegorz Przybył. Pozazdrościło mu kilku chamów
Takiego wyniku, też na Pszczynkę pojechali
Już tak intensywnego brania ryb nie zastali.
Młodzież nasza nie spuszcza z wysokiego tonu.
Łoi mocno skórę swym rywalom bez pardonu.
W Rzutowym Grand Prix Okręgu nasi stanęli
Na pudle i odpowiednio tam miejsca zajęli:
Wojtek Tkaczenko – pierwszym jest w U-osiemnaście
Bartek Mirek – był „tylko” drugim w U-czternaście.
Lepiej rzucał Bartek Mirek na Polski pucharze
W Będzinie. Zdobył pierwsze miejsce i w darze
Został członkiem kadry narodowej. Okręgowa
Olimpiada Młodzieży – tam to do góry głowa
Naszej drużyny. Bezapelacyjnie wygrali

I oklaski przy otwartej kurtynie zebrali.
Na tej imprezie Bartek Mirek znowu zabłysnął
Wygrał swą kategorię, omal się nie zachłystnął.
Tradycyjnie Dzień Dziecka - najmłodszy z wędkami
Stawili się gremialnie nad naszymi wodami.
Ponownie sponsorzy nie zawiedli naszych dzieci
Dali im wartościowe nagrody, a nie śmieci.
Tego dnia wszyscy goście bawili się wspaniale
Mówili że takie święto powinno być stale.
Odwołano zaś: Mariusz Sobeczek, Krzysztof Wolny
Andrea Fulbier z zarządu. Teraz niezdolny
Do dalszej pracy jest Henryk Danisz. To choroba
Jest przyczyną. Nie można go uznać za nieroba.
To samo jest z Sądu Koleżeńkiego Koła
Przewodniczącym. Jan Borczyk funkcji nie podola.
Koło liczy pięćset trzydzieści dziewięć swych członków
By zdać na kartę egzamin nie było ogonków
Pięćdziesiąt dwie osoby dobrą się wykazały
Znajomością naszej ustawy i otrzymały
Stosowny certyfikat. Zaś kartę otrzymali
W urzędzie. Nie wszyscy zaś członkami zostali.
Zarząd koła po raz kolejny ma wszystkie punkty
Za swą działalność. Otrzyma więc wszystkie produkty

Jakie za to przysługują. Pięćdziesiąt pięć procent
Odpisu od składki i tysiąc złotych decydują
Okręg dał nagrody. Henry Danisz odznaczony
Został Brązową Odznaką PZW. Wrodzony
Ma charakter skromności. On mocno zapracował
Na lepszą odznakę. Sił i czasu nie żałował.
Dużo wyżej Zarząd Główny ocenił zasługi
Sportowe Roberta Mirka. Rejestr zasług długi.
Przyznano mu od razu Odznakę Srebrną. Dostał
Też funkcję trenera. Teraz inne laury zbiera.

Rok XXXX – 2020

Czterdziesty rok zaczął się na dwójce od kłopotów.
Mnich co odprowadzać wody powinien być gotów,
Nie przepuszczał ni kropli. Za bardzo się podniosło
Lustro wody na stawie. Do leżaka naniósł
Różnych śmieci. Jak je usunąć skoro pod wodą
Jest rura i dojścia nie ma. Jediną metodą
To przebić ten utworzony zator długim drągiem
Kiedy się to udało, razem z wody ciągiem
Ogromne ilości starych liści wypłynęło.
W głowę wszyscy zachodzili skąd się to wzięło.
Pod koniec lutego ponownie mnich jest niedrożny
Przekleństwa same się pchają choć prezes pobożny.

Cała robota zrobiona musi być od nowa
Ta sama brygada wyczyścić mnich jest gotowa.
Tym razem zator mocno się wysiłkom opierał.
Grubszy kawałek konara mocno się rozpierał.
Założono na wlot do mnicha zabezpieczenie
Jest nadzieja że nie nastąpi zanieczyszczenie.

W marcu otrzymaliśmy zgodę na naprawę
Kabla. Trzeba więc rozkopać drogę a nie trawę.
Sporo sprzętu i fachowe siły zamówiono.
W maju do tej naprawy kabla przystąpiono.
Firma cały dzień kabla uszkodzenia szukała
Przywrócić przewód do użytku rady nie dała.
Od naprawy kabla jednak nie ustępowała
Kilka kolejnych dni na szukanie zmarnowała.
Teraz „Korona-wirus” dopadł ich pracowników.
Trzeba przerwać prace aż do ujemnych wyników
Z badań wirusowych. Potem prace wznowiono
Wiele wysiłku w naprawę kabla włożono.
Dwie żyły w tym kablu zostały naprawione
Dwie pozostałe pozostały nienaprawione.
Koszty tej naprawy musieliśmy pokryć sami.
KWK Ruda – Bielszowice nie chce kosztami
Naprawy kabla się dzielić. Dyrekcja stwierdziła

Że eksploatację tam już dawno zakończyła
Dofinansować stanowczo prawo nie pozwala
Zarząd koła tego stanowiska nie pochwała.
Zarząd Okręgu też do dopłaty się nie skłania
Każe szukać alternatywnego rozwiązania.

Powoli skąd tylko zdobyć ziemię się udało
Przywoziliśmy wywrotkami na „Czwórkę”. Śmiało
Operator ładowarki nabierał świeżego
Urobku. Ruszył po koronie grobli niczego
Się nie obawiał, gdy nagle ziemia pod kołami
Się rozstąpiła. Teraz wsparty dwoma osiami
Na grobli został ten pojazd unieruchomiony.

Operator w tych sytuacjach doświadczony
By podnieść pojazd do góry, osprzęt wykorzystał.
W koleiny dano kłody i ... się wydostał.

Tak zakończyła się próba ziemi nawożenia
By podnieść koronę grobli. Teraz prezes zmienia
Plan wykonania zadania. Tu ręczna robota
Jest potrzebna. Zlikwidować trzeba miejsca błota.
Drewniane bale w poprzek drogi ułożono
Na nie przyczepką potrzebną ziemię nawożono.
Ponownie firma zabrała się do tej roboty.
By nie wpaść po raz drugi w poważne kłopoty

Wyższą groblę sypano. Z mozołem paliki
Wbijano i faszynę zaplatano. Gwoździki
Przytrzymały kopalniane płótno posadzkowe.
By ulżyć pracy kupiono urządzenie nowe:
Wiertnicę spalinową do robienia otworów
W ziemi na paliki. Teraz już bez oporów
Mocowana będzie na brzegach mocna faszyna
Częściowo pracę ludzką zastąpi nam maszyna.
Pismo do Zarządu Okręgu o udzielenie
Wszechstronnego wsparcia w tej grobli naprawienie.
Skutkowało pismem Zarządu do szkód górniczych.
Teraz mocno zazgrzytało w stosunkach naszych
Z dyrekcją kopalni. We wrześniu się odbyło
Pierwsze spotkanie. Szybko się jednak zakończyło.
Kopalnia zażądała przedstawienia pomiarów
I udowodnienia z ich strony złych zamiarów.
Pod koniec października gdy nie było już liści
Spotkali się ponownie zarządu aktywiści
I przedstawiciele kopalni. Wizja lokalna
W terenie (buty gumiaki) to rzecz normalna.
Potem spisano notatkę – nowe uzgodnienie
Co trzeba zrobić by uratować nasze mienie
Jednocześnie nie zalewając terenu lasu

O co jest w nadleśnictwie tyle ambarasu.
Szkody górnicze zgodziły się koszty pokrywać
My zaś całą robotę będziemy wykonywać.
Już w listopadzie rozpoczęto więc roboty.
Z zgodą na wjazd sprzętu do lasu są kłopoty.
Przebudowany jest przy „Wielkim” przepust na rowie,
Przelane zostało na papier to co w głowie.
Teraz uzgodnienia i wymagane są zgody
By odprowadzić z zalanych terenów wody.
Wieloletnie czyszczenie rowu który przebiega
Przez Trójkę musi znaleźć rozwiązanie. Kolega
Prezes więc zarządził wyłożenie dna koryta
Taśmą gumową, która została kołu zbyta
Bez kosztowo po sąsiedzku gdzie stała się zbędna.
(Jak do tego doszło? to już opowieść odrębna.)
Jest w pobliżu firma gotowa do współpracy.
Jej sprzęt wykonuje nam wiele przy stawach pracy.
Dwukrotnie stawali na apel nasi członkowie
Usuwali roślinność, kładli taśmę w rowie.
Czterdzieści metrów udroźnić chłopcom się udało
To jest kawał roboty można powiedzieć śmiało.
W listopadzie urodził się nam problem nowy
Beczka gdzie był wodomierz wody jest do połowy.

Niebezpiecznie jest pozostawić z wody rury
W „Borówce”, gdy nie ogrzewane będą mury.
Trzeba nam przed zimą odciąć wodociąg nieczynny
Gdy pękną z mrozu rury nikt nie będzie winny.
Wynajęto koparkę, przyszło też parę ludzi
Robota postępowała że aż podziw budzi.

W marcu korona wirus kraj sparaliżował
Niejedną niechcianą decyzję rząd podejmował.
Trzeba też było przyjmowanie składek zawiesić
Niektórzy już chcieli skarbnika za to powiesić.
Rząd wprowadził dla swych obywateli restrykcje
Nie wszyscy zaś wyciągnęli odpowiednie lekcje.
Nawet przez Zarząd Główny i Okręg ogłoszone
Wyjaśnienie, było przez wędkarzy odrzucone.
Część członków naszego koła też przyszło nad wodę
By przeżyć niezapomnianą z rybą przygodę.
Nie przyjmowali argumentów na izolację
Przedstawiali interpretację na swoją rację.
A przecież chodziło o życie i zdrowie ludzi,
Wystawiony mandat przez policję ich obudzi.
Pogoda na połów ryb zrobiła się wspaniała,
Niejedna też komórka swe wody zarybiała.
Na dodatek o obfitych połowach krążyły

Wieści. W głowach minione wspomnienia odżyły.
Służby państwowe są dla nas jednak bezlitosne
Wystawiane przez nie mandaty bardzo bolesne.
Zrobiło się więc pusto nad naszymi wodami
Prawie miesiąc w domu siedzimy z żonami.
Rząd zezwolił na łowy od kwietnia dwudziestego
Był to dzień szczęśliwy dla wędkarza niejednego.
Można powrócić nad wodę z swymi wędkami.
Łowimy więc teraz ryby dniami i nocami.
Może też nasz skarbnik przy odpowiednim rygorze
Przyjmować opłaty. Muszą jednak stać na dworze
W dwumetrowych odstępach i maskach na twarzy.
To niedogodności kto o wędkowaniu marzy.

Sport tego roku przygasł, jakoby go nie było,
Wiele zawodów szałwиковych się nie odbyło.
Z braku lodu - pod lodowe są odwołane,
Potem korono-wirus - imprezy zakazane.
Pod koniec czerwca rozegrano pierwsze zawody.
Otwarcia i siedemdziesięciolecia. Nagrody
Otrzymali ci którzy najwięcej ryb złowili.
Dariusz Kańtoch nie miał przerwy ani jednej chwili,
Więc wygrał. Potwierdził swą klasę też w karpowych
Na Suszcu. Brakuje nam jednak zwycięzców nowych.

Grzegorz Przybył znowu wygrał zawody aktywu
Oraz zakończenia sezonu. Zabrakło zrywu
By dokończyć inne zaplanowane zawody.
Powodzie też nie dodały sportowi urody.
Rozgrywki Grand Prix zostały wcześniej zakończone,
A wyniki oficjalne nie są ogłoszone.

 Nie bez kłopotów odbywało się zarybianie.
Narybek węgorza nasz Okręg nie był w stanie
Nam zapewnić, ponoć koło nasze przeoczono.
Narybek sandacza natomiast nam dostarczono
Dopiero po interwencji. Tysiąc pięćset rybek
Tego było. Lin, płóć, karaś, jaź, mały narybek
Dwieście kilo to jako premia od producenta
Za to i za transport nie płacimy ani centa.
Karpia zaś dwie tony czterysta kilo na raty
Cztery. Okręg dołożył nam sporo do zapłaty
Jest tego dziesięć tysięcy trzysta jeden złoty.
Taki zastrzyk i dostaje się więcej ochoty.

 Zarząd Główny zdecydował że zebrań nie będzie
W tym roku. Korono-wirus jest teraz wszędzie.
Dopiero gdy koniec pandemii nasz rząd ogłosi,
A na taką decyzję prędko się nie zanosi,
Ogłoszona zostanie kampania sprawozdawcza

W Polskim związku. Rząd nasz ogłosił, że naprawcza
Kampania przynosi efekty, gdy fala druga
Pandemii całą Polskę zalała. Cisza długa
Nastala. Każdy ma nadzieję że jego minie
Ten wirus. Dużo ludzi chorych w naszej gminie.
Zakazy, nakazy i różne ograniczenia.
Teraz życie w naszym związku mocno się zmienia.
Dziś „on Line” odbywają się zebrania zarządu,
Preliminarz i plan pracy jest tylko do wglądu.
Wszystko musi teraz czekać na Walne Zebranie
A tam wszystko to może ulec gruntownej zmianie.
Zarząd koła naszego nadal dobrze pracuje
Zwiększeniem ilości naszych członków to skutkuje.
W innych kołach, ba w całej Polsce są spadki
Poważne. My uniknęliśmy niemilej wpadki
Teraz możemy liczyć ze składek na dochody.
Będziemy mieli przy wydatkach trochę swobody.
Wszystkie koła Okręgu taki sam otrzymały
Odpis ze składki. Władze Okręgu też uznały
Że premii za zdobyte punkty dla kół nie będzie
Bo zniweczył działalność Corona - wirus wszędzie.
Jedno odznaczenie przyznano dla członka koła
Tę Brązową Odznaką PZW dookoła

Pokazuje Grzegorz Przybył. Dostał ją za wyniki Sportowe. Uznały tak wszystkie koła czynniki.